

Piłkarze Staru Starachowice przegrali pucharowy pojedynek z Neptunem Końskie i odpadli z rozgrywek Pucharu Polski. Podopieczni Tomasza Siczka ulegli liderowi czwartej ligi dopiero po dogrywce.

„Ciemność, widzę ciemność...” to jeden z kultowych cytatów w historii polskiej kinematografii. Od wczorajszego popołudnia cytat ten idealnie dopasowywany jest przez piłkarzy drużyn, które rozgrywały mecze kolejnej rundy okręgowego Pucharu Polski.

Star Starachowice, Neptun Końskie, Granat Skarżysko i Partyzant Radoszyce to zespoły, które spotkały się wczoraj w zaległych pojedynkach czwartej rundy Pucharu Polski. W obu meczach do rozstrzygnięcia niezbędne było rozegranie dogrywek. Dodatkowe 30 minut rywalizacji sprawiło, że piłkarze kończyli swoje mecze już w ciemnościach.



Emocje w końcówce

Mecz Staru z liderem czwartej ligi rozpoczął się o godzinie 15-ej. Najwierniejsi kibice „zielono-czarnych” liczyli na niespodziankę i pokonanie zespołu z Końskich.

W pierwszej połowie meczu blisko pokonania golkipera gości był Emil Gołyski, ale piłka po jego strzale odbiła się od słupka, „zatańczyła” na linii bramkowej, ale do bramki nie wpadła.

Inwestycje

Opublikowano: czwartek, 26, październik 2017 10:09

Odsłony: 81420

Problemy ze skutecznością mieli również goście. Młody zespół Staru spisywał się bardzo dobrze, ale kibice nie mogli doczekać się na bramki.

Gdy wydawało się, że w regulaminowym czasie nie padną już gole do ataków zabrali się goście. Zawodnicy Neptuna najpierw wywalczyli rzut wolny, a kilka chwil później rzut karny. Sędzia wskazał na wapno w 90. minucie meczu. Jedenastkę pewnie wykorzystał Piotr Zieliński pokonując znakomicie dysponowanego w tym dniu Adriana Bzymka.

Gol w 90. minucie nie podciął skrzydeł zawodnikom Staru. W ostatniej akcji meczu Mariusz Fabjański efektywnym wślizgiem zdobył gola dla starachowskiej drużyny i doprowadził do dogrywki.



Dogrywka dla gości

W doliczonym czasie emocji nie brakowało. Były sytuacje podbramkowe, a także kilka niezrozumiałych dla naszego sztabu decyzji. Przede wszystkim jednak robiło się coraz ciemniej, a boisko coraz trudniejsze do gry. W tej próbie sił lepsi okazali się goście. W 105. minucie gola dla Neptuna zdobył Ernest Supierz, a na kilka minut przed końcem meczu wynik ustalił Karol Armata.

Piłkarze Staru zagrali ambitnie i z wolą walki. To jednak nie wystarczyło na lidera czwartej ligi świętokrzyskiej. Podopiecznym Tomasza Siczka należą się jednak pochwały i oby doświadczenie pucharowe „przekuli” teraz na rywalizację ligową.

[Galeria zdjęć z pucharowego spotkania Staru](#)

STAR STARACHOWICE - Neptun Końskie 1:3 (1:1, 0:0) - po dogrywce

Bramki: Mariusz Fabjański 90+2 - Piotr Zieliński 90, Ernest Supierz 104, Karol Armata 114.

Star: Bzymek - Drabik (72. Kosztowniak), Janikowski, Nowocień, Chodniewicz - Wiecha, Gołyski (46. Mikosa), Fabjański, Duda (105. Serwicki), Niewczas - Koźlik.

Neptun: Surma - Skoczylas, Rechowicz, Majchrzak, Supierz - Gardynik (40. Kowalczyk), Szymkiewicz, Armata, Pilarski (51. Zieliński) - Taler (46. Sroka), Pach.

